

# BEZ TYTUŁU

HERBERTOWSKA GAZETA MŁODYCH

WYDANIE SPECJALNE

LISTOPAD 2023

**Zbigniew Herbert**

**„Modlitwa Pana Cogito - podróżnika”**

– proszę Cię żebyś wynagrodził siwego staruszką

(...)

*i żebyś miał w swej opiece Mamę ze Spoleto  
Spiridiona z Paxos dobrego studenta z Berlina który  
wybawił mnie z opresji a potem nieoczekiwanie  
spotkany w Arizonie wiózł mnie do Wielkiego  
Kanonu który jest jak sto tysięcy katedr zwróconych  
głową w dół”*

polskich poetów. Jego twórczość była tłumaczona na język niemiecki, a on sam często Berlin odwiedzał uczestnicząc w wieczorach autorskich i zwiedzając stolicę Niemiec.

Podczas wędrowki śladami poety towarzyszyła uczestnikom wyjazdu wspaniała pani przewodnik, Ewa Zięba, która od lat mieszka w Berlinie. Pani Przewodnik potrafiła w niezwykle zajmujący i przystępny przedstawić historię, czasami bardzo skomplikowaną, miasta i jego mieszkańców. Zapraszamy do zapoznania się ze specjalnym wydaniem szkolnej gazetki „Bez tytułu”, który przedstawia relację z wycieczki.

/Ewa Tomassy/

## „Europa śladami naszego patrona – Zbigniewa Herberta”

Kolejny etap realizacji projektu „Europa - śladami naszego patrona Zbigniewa Herberta” za nami. Tym razem 11 października uczniowie udali się pod opieką pani dyr. Małgorzaty Jasitczak, pani Ewy Tomassy i pana Sławomira Marcza na dwudniową wycieczkę do Berlina i Poczdamu. Był to przystanek 4, a w podróży towarzyszyły jej uczestnikom słowa patrona „Daj mi pilność i sumiennosc Niemca; dodaj do tego inteligencję i fantazję Polaka, a stworzę – idealnego człowieka” (Z. Herbert w wywiadzie dla dziennika „Die Zeit”).

Zbigniew Herbert był i jest w Niemczech jednym z najbardziej rozpoznawalnych



### Wywiad z panią dyrektor

#### Małgorzatą Jasitczak

**Kajetan Rostojek / KR/KK:** Na ilu wyjazdach w ramach tego projektu miała Pani okazję być oraz który Pani wspomina najlepiej?

**DMJ:** W ramach tego projektu były cztery wyjazdy, Ja miałam okazję być w Grecji, Wiedniu, Berlinie i Poczdamie. Nie byłam we Lwowie. Ten wyjazd organizowali pan Piotr Stelmaszczyk i pan Michał Fijołek. Nie jestem w stanie powiedzieć, który był najlepszy, bo wszystkie były wspaniałe, świetnie zaplanowane, świetnie również realizowane, za każdym razem była to inna grupa młodzieży. Każdy wyjazd był inny, każdy wyjazd był wspaniały, wszystkie cele zostały zrealizowane i było bardzo sympatycznie. Nie mogę powiedzieć, że ten był lepszy, a ten gorszy.

**KR/KK:** Jakie są wrażenia Pani oraz uczniów po ostatniej wycieczce do Berlina i Poczdamu?

**DMJ:** No to przede wszystkim moich rozmówców muszę zapytać, jakie są wasze wrażenia jeśli chodzi o wyjazd do Berlina i Poczdamu? /cd. str. 5/



odbyła się pierwsza podróż?

**Dyrektor Małgorzata Jasitczak:** Pomysł rodził się stopniowo. Inicjatorką była Pani Ewa Tomassy, która zaraziła najpierw mnie tym pomysłem, a potem pana Sławomira Marcza i to właściwie nasza trójka podjęła się realizacji tego pomysłu. Pierwsza podróż to była Grecja. Polecieliśmy tam samolotem na tydzień. Inspiracją był tomik esejów Zbigniewa Herberta „Labirynt nad morzem” i to właśnie szlakiem kultury antycznej podróżowaliśmy za naszym patronem. Byliśmy w Atenach, na Peloponezie i w Delfach.

### W numerze:

- Europa śladami naszego patrona – Zbigniewa Herberta
- Wywiad z panią dyrektor Małgorzatą Jasitczak
- W naszych oczach i ... obiektywach
- MUR BERLIŃSKI - jedno miasto, dwie rzeczywistości
- MURY Poczdam



## W naszych oczach i ... obiektywach

“Podczas tej wycieczki najbardziej podobała mi się atmosfera panującą w Berlinie, architektura oraz ilość zieleni. W Poczdamie zrobił na mnie wrażenie Park Sanssouci. Całą wycieczkę uważam za udaną i na pewno zapamiętam ją na długo.”

*Ala Tatara kl. 2b*

\*\*\*

“Wizyta w Berlinie oraz Poczdamie była dla mnie niesamowitą przygodą, bawiłam się tam wspaniale. Najmilej wspominam wizytę w Muzeum Pergamońskim i oglądanie słynnej Bramy Isztar oraz Bramy z Miletu. Niestety,



z powodu renowacji Ołtarz Pergamoński był zamknięty, więc nie udało mi się go zobaczyć. Ze względu na ograniczone możliwości czasowe nie miałam również szansy zrobienia sobie zdjęcia pod niemieckim parlamentem. Uważam, iż pomimo przeciwności, wycieczka była bardzo udana, chociaż trochę za krótka.”

*Oliwia Paluch kl. 3a*

\*\*\*

“Berlin bez wątpienia oczarował mnie swoim klimatem. Jego wschodnia część przez cieszącą oko architekturę,



wyposażoną w liczne zdobienia i rzeźby, a zachodnia przez nowocześniejsze budowle. Rzecz najbardziej przykuwająca uwagę, która jest moją ulubioną, to różnorodność, jaką możemy tam spotkać, a co za tym idzie - tolerancja. Idąc ulicami widzimy ogrom ludzi o różnych narodowościach i nie każdy z nich to turysta, lecz stały mieszkancie Berlina. Stanowi to dla mnie formę podziwu jako dla osoby, która rzadko spotyka w Polsce inne narodowości.

W dniu spędzonym w Poczdamie mieliśmy okazję zwiedzić kompleks pałacowo-parkowy Sanssouci króla Fryderyka II Wielkiego. Ponownie mogliśmy zobaczyć wspaniałą architekturę oraz urokliwe ogrody, posiadające różne odmiany drzew m.in. drzewo ciasteczkowe, które pachnie jak wata cukrowa.

Wycieczka - chociaż dobiegła końca - pozostawiła pozytywne uczucia, cenne wspomnienia i pragnienie nowych doświadczeń.”

*Marta Telązka kl. 2b*

\*\*\*

“Wyjazd do Berlina i Poczdamu był dla mnie niezwykłym przeżyciem. Najlepiej wspominam wizytę w Muzeum Pergamońskim oraz zwiedzanie Poczdamu ze szczególnym uwzględnieniem Nowego Pałacu. Niestety ze względu na renowację nie byliśmy w stanie zobaczyć Ołtarza Pergamońskiego. Mimo przeciwności losu uważam, że wycieczka była bardzo udana, z niecierpliwością czekam na kolejne wyjazdy z cyklu „Europa śladami Zbigniewa Herberta”.

*Krzysztof Kowalik kl. 3a*

\*\*\*

“Duże wrażenie zrobiły na mnie ekspozycje w Muzeum Pergamońskim, które mogliśmy jak dotąd kojarzyć jedynie z książek.



Ciekawym doświadczeniem były także różnice architektoniczne i kulturowe, wynikające z dawnego podziału na Berlin Wschodni i Zachodni.

W Poczdamie najbardziej urzekł mnie Nowy Pałac powstały z inicjatywy Fryderyka II Wielkiego w stylu barokowym i rokokowym.”

*Szymon Koc kl. 2a*

\*\*\*

“Moje wrażenia są bardzo pozytywne. Wycieczka łączyła elementy edukacyjne takie jak Muzeum Pergamońskie, z elementami przeznaczonymi dla uczniów takimi jak czas wolny przy Checkpoint Charlie. Uważam, że wszy-



scy, którzy tam byli zintegrowali się. Dużą rolę w powodzeniu wyjazdu odegrała również przewodniczka, która opowiadała w sposób przystępny dla młodzieży i treściwy. Reasumując, naprawdę nie żałuję tego, że zdecydowałem się tam pojechać.”

*Patryk Knaś kl. 1a*

\*\*\*

“Wycieczka była niezwykle przyjemnym doświadczeniem z wieloma interesującymi zabytkami, które zwiedziliśmy. Pani przewodnik opowiadała o okolicy z wielką pasją, która również spłynęła na mnie by w przyszłości odwiedzić Niemcy jeszcze raz.”

*Kajetan Rostojek kl. 3a*



# W naszych oczach i ... obiektywach

“Wycieczka do Berlina była wspaniałą okazją do zapoznania się z historią oraz kulturą Niemiec. Wszystkim zaparło oddech w piersiach podczas zwiedzania Neue Palais w Poczdamie, rozkoszowaliśmy się przyrodą w ogrodach królewskich,



z kulturą starożytnych - dzięki pobycie w Muzeum Pergamońskim widzieliśmy Bramę Isztar, Pokój z Aleppo czy

Mihrab z Kaszanu. Wyjazd można zdecydowanie uznać za udany i podsumować słowami Fausta: “Trwaj chwilo, jesteś piękna!”

*Filip Drygalski kl.4a*  
\*\*\*

“To było niesamowite doświadczenie. Niestety, jak to zawsze bywa, czasu było zdecydowanie za mało.”

*Szymon Śliwiński kl. 2a*  
\*\*\*

“Wycieczka była zachwycającym przeżyciem. Berlin jest przepięknym miastem, szczególnie zachwycił mnie jednak Poczdam, co do którego nie miałem bardzo dużych oczekiwań, a okazał się równie zachwycający, jeśli nawet nie piękniejszy od Berlina.”

*Emil Stępień kl. 2a*  
\*\*\*



“Jestem bardzo zadowolona z tej wycieczki, ponieważ zwiedziłam wiele pięknych i interesujących miejsc. Największe wrażenie wywarła na mnie letnia rezydencja Fryderyka Wielkiego.”

*Iga Wejder kl.2b*  
\*\*\*

“Moja odczucia po wycieczce do Niemiec są bardzo pozytywne. Najbardziej ucieszony byłem po wizycie w Muzeum Pergamońskim i zobaczeniu Bramy z Isztar.”

*Paweł Żuber kl.4a*



## BERLIN / POCHZDAM

# Berlin i Poczdam - przystanek 4 projektu „Europa śladami naszego patrona - Zbigniewa Herberta”



W dniach 11-12.10.2023 r. grupa uczniów z naszej szkoły wyruszyła śladami naszego patrona do Niemiec.

Pierwszy dzień spędziliśmy na odkrywaniu uroków stolicy tego kraju - Berlina, a naszą wędrówkę po mieście rozpoczęliśmy od zwiedzania Muzeum Pergamońskiego.



Tamtejsze ekspozycje wywarły na nas ogromne wrażenie.

Mieliśmy możliwość, m.in. zobaczyć znaną wszystkim z podręczników do historii Bramę Isztar oraz zanurzyć się w świecie kultury hellenistycznej czy kultury Bliskiego Wschodu.



Po 1,5h zwiedzenia spotkaliśmy się z panią przewodnik, która do wieczora zapoznawała nas z najważniejszymi miejscami w Berlinie: placem Aleksandra, placem Fryderyka Wilhelma II, Reichstagiem, pozostałością po zburzonym w 1989 r. murze berlińskim oraz okazałą Bramą Brandenburską.



Berlin okazał się być miastem niezwykle urokliwym i klimatycznym. Widoczne



różnicę między dawnym Berlinem Wschodnim i Zachodnim nie są w stanie tego pozytywnego obrazu zniszczyć - miasto dalej sprawia wrażenie przyjaznego i uporządkowanego. Ten pełen emocji dzień zwińczyła podróż do Poczdamu i zakwaterowanie w hotelu.



Dzień drugi rozpoczęliśmy od zwiedzania kompleksu pałacowego króla Fryderyka II Wielkiego. Pani przewodnik zwróciła nam uwagę na co ważniejsze elementy: herbaciarnię, która już od zewnątrz oszałamiała przepychem,



Neues Palais oraz Pałac Sanssouci, w którym Fryderyk Wielki uwielbiał spędzać czas. Pałac Nowy mieliśmy okazję zwiedzić z wewnątrz a pomogli nam w tym polskojęzyczni wirtualni przewodnicy. Pałac oczarował nas, m.in. bogatą ornamentyką komnat w stylu rococo.



Następnym celem był Pałac Cecilienhof, w który w roku 1945 po raz ostatni Wielka Trójka zdecydowała o losach świata - w tym powojennej Polski. Po krótkim spacerku dookoła obiektu



ruszyliśmy w drogę powrotną do Polski z krótką przerwą na ostatnie podziwianie uroków Poczdamu, m.in. słynnej Dzielnicy Holenderskiej, i zapoznanie się z miastem od strony kulinarnej. O 24:00 byliśmy z powrotem w Bełchatowie.

Wycieczkę należy zatem uznać na bardzo udaną, nawet pomimo tego, iż jak to zwykle bywa, czasu było zdecydowanie za mało. Mam szczerą nadzieję, że jeszcze kiedyś dane nam będzie odwiedzić naszych zachodnich sąsiadów.

Olek Tłoczek  
klasa 4a



# Poczdam

- ta podberlińska miejscowość z byłą rezydencją pruskich władców stała się świadkiem historii, która na wiele lat zmieniła oblicze Europy. Właśnie w tym mieście, od 17 lipca do 2 sierpnia 1945 roku, odbywała się trzecia konferencja trzech mocarstw alianckich, na której podjęto decyzje dotyczące powojennego ładu Starego Kontynentu.

Jednak to spotkanie różniło się od dwóch poprzednich w Jaltie i Teheranie - głównie dzięki zmianom osobowym w triumwiracie. Stany Zjednoczone po śmierci Franklina Delano Roosevelta reprezentował nowy prezydent, Harry Truman, a po krótkim pobycie Winstona Churchilla, jego miejsce zajął nowo wybrany premier Wielkiej Brytanii, Clement Attlee. Jedyną osobą, która brała udział w tych wszystkich trzech konferencjach pozostał Józef Stalin, przywódca Związku Sowieckiego.

Takie oto gremium zdecydowało

o podzieleniu Niemiec na 4 strefy okupacyjne: amerykańską, sowiecką, brytyjską i francuską, na których będzie prowadzona polityka 4D: denazyfikacji, demokratyzacji, demilitaryzacji, a także dekartelizacji (czyli zlikwidowanie niemieckich monopolii przemysłowych). Ponadto państwo niemieckie zostało obarczone winą za wybuch oraz skutki II wojny światowej, dlatego zobowiązano je do wypłacenia reparacji i ukarania zbrodniarzy hitlerowskich.

Przedstawicielstwem Polski na tej konferencji byli politycy z Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, który był zdominowany przez komunistów, a także podległy Związkowi Sowieckiemu. Właśnie na tym spotkaniu państwa zachodu oficjalnie go uznały, co łączy się z wycofaniem poparcia dla rządu londyńskiego i legitymizacją władzy Bolesława Bieruta oraz Edwarda Osóbki-Morawskiego



w Polsce. Co więcej, ważnym ustaleniem było ustanowienie polskiej granicy zachodniej na Odrze i Nysie Łużyckiej, przy jednoczesnym pominięciu kwestii Kresów Wschodnich, które na stałe przyłączono do ZSRS.

W ten sposób od Szczecina nad Bałtykiem do Triestu nad Adriatykiem opuściła się żelazna kurtyna w poprzek kontynentu, która podzieliła Europę na blok państw komunistycznych i demokratycznych. Świadkiem tych wydarzeń były mury Cecilienhofu, które do dziś opowiadają tę smutną historię.

Pozdrawiam  
Filip Drygalski IVA

Z wiersza Z. Herberta „Modlitwa Pana Cogito Podróżnika”:

„Panie dziękuję Ci, że stworzyłeś świat piękny i bardzo różny[...]

- dziękuję Ci, że dzieła stworzone ku chwale Twojej udzieliły mi cząstkę swojej tajemnicy

I w wielkiej zarozumiałości pomyślałem

Że Ducio van Eyck, Bellini malowali także dla mnie [...]

Dziękuję Ci Panie, że stworzyłeś świat piękny i różny

A jeśli to jest Twoje uwodzenie jestem uwiedziony

Na zawsze i bez wybaczenia”



**KR/KK:** Nasze wrażenie są jak najbardziej pozytywne. Zapadła nam w pamięć przede wszystkim piękna architektura oraz wizyta we wszystkich muzeach i pałacach, ze względu na ich bogatą przeszłość historyczną. Mamy nadzieję, że będziemy mieli okazję również uczestniczyć w przyszłym wyjeździe.

**DMJ:** Wyjazdy z młodzieżą z naszej szkoły są dla mnie bardzo miłe dlatego, że wtedy spotykamy się z zupełnie

że mamy taką wspaniałą młodzież. To jest dla mnie zawsze największą radość, że właśnie młodzież z "Herberta" to jest młodzież, która potrafi się zachować kulturalnie, której nie trzeba się wstydić, która interesuje się tym, po co tam pojechaliśmy i jestem dumna, że mogę być dyrektorem takiej szkoły.

**KR/KK:** Dokąd zaplanowany jest następny wyjazd z cyklu „Śladami Herberta” ?

## Wywiad z panią dyrektorką Małgorzatą Jasitzak

obcym człowiekiem i myślę tutaj o przewodniku. Dokładnie za każdym razem mamy niezwykle miłe relacje z tymi osobami, czy to w Grecji, w Wiedniu czy w Berlinie. W tym roku Pani Przewodnik, która nas oprowadzała po Berlinie i Poczdamie zapytała, jak to robimy,

**DMJ:** Jeszcze konkretnego i ścisłego planu nie ma, bo jeśli chodzi o Berlin i Poczdam, to mieliśmy problemy z organizacją. Trochę nam pandemia pomieszała szyki, potem trzykrotnie nie mogliśmy uzbierać grupy, więc jeszcze nie mamy dogranych terminów, grupy, ani sprecyzowanych pomysłów. Teraz, jak wiecie, pracuję nad realizacją Erasmusa. Jest to też ważne przedsięwzięcie, nad którym organizacyjnie muszę dużo pracować, natomiast marzy mi się Paryż i bardzo bym chciała żeby kolejny etap to był właśnie "Herbert w Luwrze". Może się to uda, ale raczej nie w tym roku szkolnym, lecz dopiero w przyszłym.

Wywiad przeprowadził  
Kajetan Rostojek, Krystian Kowalik



### Powojenny podział Niemiec

Po zakończeniu II wojny światowej, państwo niemieckie zostało podzielone na 4 strefy okupacyjne: amerykańską, brytyjską, francuską oraz sowiecką. Podobnemu rozczłonkowaniu uległ sam Berlin, w którym wyodrębniono cztery sektory okupacyjne.

#### PODZIELONY BERLIN



W 1947r. na obszarze okupowanym przez Amerykanów i Brytyjczyków nazywanych potocznie Bizonią - ustanowiono jednolitą politykę wewnętrzną. W 1948r. w zachodnich strefach okupacyjnych wprowadzono nową walutę - markę niemiecką. W odpowiedzi, Józef Stalin ogłosił blokadę Berlina, która trwała od 23/24.06.1948 roku aż do 12.05.1949r. i zakończyła się uznaniem przez Sowieców podjętych działań za nieskuteczne. Wydarzenia te nazwano I kryzysem berlińskim.

We wrześniu 1949r. doszło do połączenia zachodnich stref okupacyjnych i utworzenia Republiki Federalnej Niemiec. Miesiąc później Sowieci ustanowili na terenie swojej strefy wpływów Niemiecką Republikę Federalną. 16.06.1953r. doszło do wybuchu powstania berlińskiego, dzięki któremu Rosjanie, m.in. zrezygnowali ze ściągania reparacji wojennych.

Pod koniec lat 50. nasiliły się ucieczki z Berlina Wschodniego do Berlina Zachodniego. Aby zapobiec temu procederowi komunistyczne władze podjęły decyzję o budowie muru,

## MUR BERLIŃSKI

### - jedno miasto, dwie rzeczywistości

mającego podzielić Berlin. Wydarzenia te nazwano II kryzysem berlińskim.

#### „A mury rosną”

W nocy z 12 na 13.08.1961r. rozpoczęto blokadę ulic Berlina Wschodniego. Przy granicy z Betonem Zachodnim

w stanie gotowości pozostawali sowieccy żołnierze, którzy mogli być użyci w razie konfrontacji w wojskami aliantów zachodnich.

Decyzja o budowie muru była niezwykłym zaskoczeniem, o czym dobitnie świadczy fakt, że wschodniobерlińskie pociągi S-Bahn (nazwa nadań systemowi kolei miejskiej oraz innym pojazdom szynowym systemów lokalnej komunikacji w krajach niemieckojęzycznych (Wikipedia)) pozostawiono na noc, np. w stacji Teltow. W czasie budowy muru przerywano tory, co przyczyniło się do unieruchomienia tych pociągów po zachodniej stronie.

Trudno uznać 13.08.1961r.

za „dzień budowy muru”, ponieważ 13.08 zablokowano jedynie granicę między sektorami. Budowano ewentualnie płyty lub zamurowywano wejście do domów mieszkalnych.

Wkrótce zaczęto zamurowywać także okna domów przez które Berlińczycy wschodni próbowali przedostać się do części zachodniej.

Do września 1961r. (Wikipedia) ze służb, które objęły opiekę nad budową muru do Berlina Zachodniego uciekło ok. 85 osób.

14.08.1961r. zamknięta została Brama Brandenburska a już 10 dni później została zastrzelona pierwsza osoba próbująca nielegalnie przekroczyć mur.

#### Przyszedłem, powiedziałem

##### i to by było na tyle

Alianci na wieść o budowie muru zareagowali po 20 ????? godzinach - dopiero wtedy na granicy pojawiły się patrole wojskowe. Po 40 godzinach wysłano oficjalny sprzeciw do radzieckiego komendanta a sprzeciw dyplomatyczny dotarł do Moskwy dopiero po 3 dniach.



Reakcją aliantów idealnie oddaje wypowiedź prezydenta USA - Johna F. Kennedy'ego:

Niezbyt ładne rozwiązanie, ale tysiąc razy lepsze od wojny.

Faktycznie podział Berlina mógł być aliantom na rękę. Chodziły bowiem pogłoski, że Moskwa zagwarantowała w zamian za to nienaruszalność ich praw w Berlinie Zachodnim. Co więcej, wyglądało na to, że Sowieci zrezygnowali ostatecznie z zawarcia - w tzw. ultimatum Chruszczowa (1958r.) - żądania demilitaryzacji Berlina Zachodniego.

Mimo takich mało zdecydowanych protestów wobec budowy muru, 27.10.1961r. doszło do konfrontacji sił amerykańskich i sowieckich przy Checkpoint Charlie na Friedrichstraße.



Na skutek nieporozumień, na linii granicznej wystąpiło przeciwko sobie po dziesięć czołgów amerykańskich oraz sowieckich. Ostatecznie Kennedy kazał swoje oddziały wycofać, nie chcąc, aby ta sytuacja doprowadziła do eskalacji konfliktu.

W 1963r. prezydent USA odwiedził Berlin i wygłosił pamiętną mowę, w której użył określenia Ich bin ein Berliner. Słowa te miały jednak nie tyle znaczenie polityczne co moralne.



#### Upadek muru

W latach 70. zapoczątkowano politykę zbliżeniową między RFN i NRD dzięki czemu granica wewnątrzniemiecka stała się łatwiejsza do przekroczenia. Do upadku Muru Berlińskiego doszło w nocy z 9. na 10. listopada 1989r.



Do jego otwarcia doprowadziły, m.in. masowe demonstracje na fali, tzw. „Jesieni ludów”- „Herbst die Völker”. 9.11.1989r. członek biura politycznego - Günter Schabowski został zapytany o tzw. ustawę o podróży. Schabowski na koniec odpowiedzi poinformował jeszcze obywateli o nowych przepisach paszportowych.

Zgodnie z jego notatkami rozporządzenie miało wejść w życie „natychmiast, niezwłocznie”

Na skutek ogłoszenia w telewizji zachodniej oraz berlińskim radiu informacji, zgodnie z którą mur otwarto, tysiące wschodnich Berlińczyków ruszyło masowo w stronę przejść granicznych. Doszło jednak do informacyjnych nieporozumień, jako że ani znajdujące się tam oddziały Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, ani Armia Czerwona, nie zostały o nowej ustawie poinformowane.

O godzinie 21:30 nadano pierwsze relacje radiowe z otwartych przejść granicznych. Do północy otwarte zostały wszystkie przejścia graniczne. Berlińczycy wschodni byli ze wzruszeniem i entuzjazmem witani przez mieszkańców Berlina Zachodniego.

Tak oto spełniły się słowa Jacka Kaczmarskiego: „A mury runą, runą, runą”.

#### Mur Berliński

##### - liczby i spektakularne ucieczki

Mur, który stał się symbolem zimnej wojny miał długość 155 km, w tym 43 km wewnątrz miasta. Wzdłuż muru wybudowano 185 wież strażniczych oraz 259 stanowisk pilnowanych przez psy. Porządku wokół Berliner Mauer pilnowało ok. 50 tys. funkcjonariuszy straży granicznej.

Przez 28 lat jego istnienia podjęto 5075 udanych prób przekroczenia muru a 289 osób poniosło śmierć, próbując tego dokonać.

Warto przytoczyć na koniec najbardziej spektakularne sposoby forsowania Muru Berlińskiego.

## MUR BERLIŃSKI

### - jedno miasto, dwie rzeczywistości

We wrześniu 1962r. Joachim Rudolph naraził życie by pomóc 29 osobom przedostać się na drugą stronę przez podziemny tunel. Ta niezwykła historia została ukazana, m.in. w 1962r. w amerykańskiej stacji telewizyjnej NBC.

Innym znanym przypadkiem jest ucieczka 19-letniego pogranicznika Hansa Conrada Schumanna, którego uchwyciono na zdjęciu, przekakującego na drugą stronę muru.

Dziś jeśli zechcemy zgłębić tragiczną historię komunistycznego muru, możemy odwiedzić jedno z wielu miejsc pamięci takich jak Mauermuseum przy Checkpoint Charlie w Berlinie???. Co więcej, pozostałości konstrukcji muru dalej znajdują się w Berlinie, przypominając nam wszystkim, ile zła potrafi wyrządzić człowiek drugiemu człowiekowi.

/ Aleksander Tłoczek kl. 4a /

### MURY

- Jacek Kaczmarski

*On natchniony i młody był, ich nie policzyłby nikt;  
On im dodawał pieśnią siłę, śpiewał że blisko już świt.  
Świec tysiące palił mu, znad głów podnosił się dym;  
Śpiewał, że czas by runął mur...  
Oni śpiewali wraz z nim:*

*Wyrwij murom zęby kąt!  
Zerwij kajdany, połam bat!  
A mury runą, runą, runą  
I pogrzebią stary świat!*

*Wkrótce na pamięć znali pieśń i sama melodia bez słów  
Niosła ze sobą starą treść, dreszcze na wskroś serc i głów.  
Śpiewali więc, kłaskali w rytm, jak wystrzał pokłask ich brzmiał,  
I ciężył łańcuch, zwlekał świt...  
On wciąż śpiewał i grał:*

*Wyrwij murom zęby kąt!  
Zerwij kajdany, połam bat!  
A mury runą, runą, runą  
I pogrzebią stary świat!*

*Aż zobaczyli ilu ich, poczuli siłę i czas,  
I z pieśnią, że już blisko świt, szli ulicami miast;  
Zwalali pomniki i rwali bruk – Ten z nami! Ten przeciw nam!  
Kto sam, ten nasz najgorszy wróg!  
A śpiewał także był sam.*

*Patrzył na równy tłumów marsz,  
Milczał wsłuchany w kłórków huk,  
A mury rosły, rosły, rosły,  
Łańcuch kłóysał się u nóg...*

*Patrzy na równy tłumów marsz,  
Milczy wsłuchany w kłórków huk,  
A mury rosną, rosną, rosną,  
Łańcuch kłóysze się u nóg...*



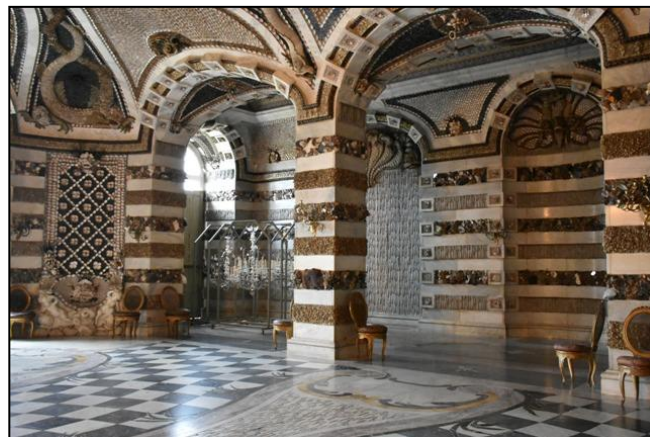
# Poczdam

Położony zaledwie 40 km od Berlina Poczdam słynie



z licznych pałaców. Drugiego dnia wycieczki zwiedziliśmy jeden z nich - Nowy Pałac (Neues Palais), wpisany na listę światowego dziedzictwa kulturowego UNESCO. Budowla powstała na zlecenie króla Prus Fryderyka II Wielkiego po zwycięstwie w wojnie siedmioletniej i miała świadczyć o potęgze królestwa pruskiego. I rzeczywiście, monumentalny Nowy Pałac robi

ogromne wrażenie. Ten barokowy, bogato zdobiony budynek posiada trzy skrzydła, około 200 komnat, 4 bawialnie i teatr. Wewnątrz najbardziej zachwyca mnie Sala Grota, nazywana też Salą Muszeli-



kową. Jej ściany wyłożone są muszlami, szkłem, kwarcem i kamieniami półszlachetnymi. Z sufitu zwisają kryształowe żyrandole. Na uwagę zasługuje też ogromna Sala Marmurowa, służąca dawniej głównie jako sala balowa. Na pierwszy rzut oka uwagę przykuwają w niej geometryczna posadzka z marmuru oraz bogato

złoczone, rzeźbiony sufit. Ściany Sali Marmurowej zdobią ogromne obrazy o tematyce mitologicznej. Wspaniałe, pełne przepychu komnaty, galerie i apartamenty z książęcym umeblowaniem to wyśmienite przykłady stylu rokokowego, które na pewno u każdego wzbudzą podziw i zachwyt.

/ Szymon Koc kl. 2a /

## "Europa - śladami naszego patrona Zbigniewa Herberta"

Co dalej???



### Przystanek 5 - Paryż

*"Dobiełem do Paryża (...) wielką kropką, w której odbija się wszechświat."*

*Zbigniew Herbert w liście do Katarzyny Dzieduszyckiej*

Po zakończeniu kolejnego etapu projektu zawsze pojawia się pytanie o następny przystanek. Tym razem ruszymy śladami naszego patrona do Paryża, który Herbert poznał jako pierwsze miasto zagraniczne. Wracał tam wielokrotnie, tam wziął ślub z Katarzyną Dzieduszycką, a od 1986 roku przez pięć lat tam właśnie mieszkał i to z Paryża wyruszał w swoje podróże. Do Polski wrócił w roku 1991.

**Do zobaczenia więc podczas kolejnej podróży Herbertowskim szlakiem..**

„BEZ TYTUŁU”

Opracowanie graficzne: S. Marczak.

Wydawca: ZSiPO BSTO, ul. Fabryczna 6, 97-400 Bełchatów

Wydanie specjalne